

# Zdzisław Włodarczyk

---

## Źródła do dziejów Wielunia i ziemi wieluńskiej w zasobie Tajnego Pruskiego Archiwum Państwowego w Berlinie – Dahlem

---

Rocznik Wieluński 2, 228-231

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Zdzisław Włodarczyk*

## ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW WIELUNIA I ZIEMI WIELUŃSKIEJ W ZASOBIE TAJNEGO PRUSKIEGO ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W BERLINIE – DAHLEM.

W wyniku II rozbioru Polski (1793), po zajęciu Wielkopolski przez Prusy, ziemia wieluńska weszła w skład nowoutworzonych tzw. Prus Południowych. Zaborcy przystępując do organizacji prowincji dokonali jej podziału na departamenty i powiaty nie zważając na ukształtowane przez wieki tradycyjne więzi terytorialne. Powiat wieluński, pierwotnie na terenie departamentu kamery piotrkowskiej, a po reorganizacji, związanej z powiększeniem prowincji o część Mazowsza z Warszawą, w departamencie kamery kaliskiej wyraźnie o tym zaświadcza<sup>1</sup>. Nowe władze rozbudowały, na niespotykaną dotąd skalę, administrację lokalną. Zwierzchnictwo nad departamentem sprawowała kamera wojenno-ekonomiczna, której podlegali zarówno landrat jako zwierzchnik powiatu, jak i radca podatkowy nadzorujący miasta. Zarząd całą administracją kraju znajdował się w Berlinie, gdzie urzędował departament południowopruski Generalnego Dyrektorium, najwyższej kolegialnej władzy w Prusach przed reformami Steina i Hardenberga.

Ostatnia wojna dokonała spustoszeń w aktach z tego okresu znajdujących się w archiwum w Warszawie a zwłaszcza Poznaniu. W 1961 roku, na mocy porozumienia między rządami NRD i PRL, powróciły do Warszawy (AGAD) akta popruskie, które hitlerowcy wywieźli z Warszawy. Wśród akt tych znajdują się dokumenty, które bezpośrednio dotyczą Wielunia (24 jednostki), miast ziemi wieluńskiej oraz inne dotyczące przeszłości naszego regionu w omawianym okresie.

Dla poznania przeszłości Wielunia, zwłaszcza administracyjnej, w czasach między II zaborem, a Jeną i Tylżą duże znaczenie mają akta zgrupowane w zasobie

---

<sup>1</sup> T. Olejnik, *Przeszłość administracyjna ziemi wieluńskiej*, Wieluń 1996, s. 19

TPAP w Berlinie-Dahlem, gdzie przechowywane są pisemne pozostałości państwa pruskiego. Wywodzi się ono z archiwum margrabiów brandenburskich w Stendalu. Nazwę Tajnego Archiwum, która funkcjonuje do dzisiaj, nadał mu minister Haulwitz<sup>2</sup>. Znajduje się tutaj 35 kilometrów bieżących materiału archiwalnego urzędów i ministerstw państwa pruskiego. W latach 1993-1994 dokonano połączenia zasobów podlegających bylemu ministerstwu spraw wewnętrznych NRD i znajdujących się w Merseburgu z aktami w Berlinie-Dahlem. Niewystarczająca powierzchnia budynku archiwum jest przyczyną, że spora część zasobu znajduje się w magazynach w Berlinie-Westhafen i musi być, w razie potrzeby dowożona, co wpływa na czas oczekiwania na akta<sup>3</sup>.

Bezpośrednio historii Wielunia dotyczą dwie jednostki repozytury 7 C. Prusy Południowe nr 46W 14 (Fasz 1-2). Są to niewielkie objętościowo jednostki dotyczące nominacji kanoników wieluńskich. Dokument pierwszy, choć chronologicznie późniejszy, dotyczy nominacji Kaspra Sosienki, dziekana wierszowskiego, na kanonika przy kolegiacie. Godność tą uzyskał po śmierci ks. A. Gałęskiego. Związana była ona z uposażeniem 35 talarów. Drugi zaś dotyczy nominacji ks. Ondernard (Berlin 7 września 1797), na miejsce ks. Malczewskiego, godność ta przynosiła 150 talarów intraty.

Objętościowo znacznie obszerniejszy od wyżej wspomnianych jest tom dotyczący zatrudnienia urzędników w powiecie wieluńskim (II HA Prusy Południowe XI nr 42). Przynosi on rozliczne informacje o obsadzie stanowisk począwszy od landrata, a skończywszy na posłańcach. Szczególnie dużo miejsca zajmują sprawy związane z tymi ostatnimi. Byli to najczęściej inwalidzi wojskowi, którzy po długoletniej służbie w armii, na tym stanowisku w Wieluniu dożywali swych dni (Ferber i Labenski), czy też po krótkim okresie pracy, prosili o zwolnienie, aby powrócić w rodzinne strony (Lorentz z Elbląga). Dużo miejsca zajmują również dokumenty dotyczące urzędu deputowanego powiatowego i landrata. W pierwszych latach Prus Południowych, władze nie mając zaufania do lojalności i kompetencji zwierzchników powiatów, z nielicznymi wyjątkami, tytułowały ich deputowanymi powiatowymi. Dopiero z czasem stawali się landratami, przy czym uposażenie pozostawało bez zmian. Pierwszym deputowanym, później landratem, powiatu wieluńskiego był Aleksander Trepka. Po 10 latach sprawowania tego urzędu, wiosną 1803 roku, w piśmie do kamery w Kaliszu prosił o zwolnienie ze względów rodzinnych i zdrowotnych, o czym kamera powiadomiła pismem z 8 kwietnia 1803 roku min. Vossa. Sprawa rezygnacji Treпки musiała być głośna, zaś stanowisko całkiem lukratywne, skoro do ministra Vossa zaczynają płynąć prośby o mianowanie. Jeszcze bowiem w styczniu 1801 roku ks. Wirtemberski, dowodzący z Namysłowa jednostkami kawalerii, między innymi w Wieluniu, prosi w imie-

<sup>2</sup> S. Hartmann, *Materiały źródłowe do dziejów Wielkopolski w zasobie Tajnego Pruskiego Archiwum Państwowego w Berlinie-Dahlem*, „Poznański rocznik archiwalno-historyczny”, R VI/VII (1999/2000) s. 125.

<sup>3</sup> H. Caspar, *Geheimes Staatsarchiv ohne Geheimnisse*, „Berlinische Monatschrift” 3/2000.

niu por. von Nimptsch o to stanowisko. Zapytana kamera odpowiada w sierpniu tegoż roku, że nic jej nie wiadomo jakoby stanowisko to było wolne. Następnym proszącym o nominację jest von Berger z pułku Köhlera (Konin 17 kwietnia 1803 roku), następną prośbę do ministra kieruje von Stockhausen w imieniu służącego w jego pułku por. Rapparda. Ostatecznie do wyborów stanęli radca sprawiedliwości Randow oraz Kołdowski i Topolski z Czernic.

W aktach wieluńskich znajdujemy szczegóły dotyczące wyboru landrata. Szlachta głosowała głównie na Randowa, który jako długoletni radca sprawiedliwości musiał zdobyć jej zaufanie. Nie uzyskał on jednak aprobaty zarządzającego prowincją ministra. Po drugich wyborach, których zwycięzcą zostaje Leon Niezskowski, ostatecznie landratem zostaje i tak von Randow.

Bardzo ciekawym źródłem do dziejów ziemi wieluńskiej jest lista uprawnionych do wyboru landrata właścicieli ziemskich z powiatu wieluńskiego. Wśród nich jest magistrat Wielunia jako właściciel Turowa i Kurowa. Nie posiadał on jednak praw wyborczych. Wspomniany wyżej landrat von Randow był właścicielem części Żytniowa. Innym posiadaczem dóbr w powiecie był radca Zerboni, późniejszy (po 1815) naczelny prezes prowincji poznańskiej, znany z przychylności wobec Polaków.

Szczególne uwagę poświęcić należy dwóm urzędowym zestawieniom, z których jedno (*Historisch-statistisches Taschen Buch des kalischen Kriegs und Domänen Kammer ... II HA GD SP III nr 181*), zawiera bardzo szczegółowe dane dotyczące miast, powiatów czy wszystkich urzędów na terenie departamentu kamery kaliskiej. Oprócz nazwisk burmistrzów wieluńskich, chirurga (Fischer) czy fizyka powiatowego (Sattig) poznajemy obsadę wszystkich urzędów znajdujących się w Wieluniu. Źródło to przynosi również nazwiska wszystkich przełożonych wieluńskich zgromadzeń zakonnych czy też obsadę głównych stanowisk kościelnych w Wieluniu i archidiakonacie. Ważne dla dziejów gospodarczych są tabele wyszczególniające liczbę mieszkańców ich wiek, płeć, przynależność zawodową czy też dane dotyczące zabudowy Wielunia. Dalej źródło to szczegółowo opisuje stosunki agrarne: powierzchnię poszczególnych zasiewów czy ilość hodowanego inwentarza i to zarówno w samym Wieluniu jak i na terenie całego powiatu.

Drugie opracowanie (*II HA GD SP I nr 1736 Taschenbuch für Südproussen*) obejmuje teren całych Prus Południowych. Oprócz obsady wszystkich urzędów począwszy od poszczególnych kamer, wraz z uposażeniem ich pracowników, przynosi szczegółowe dane dotyczące wpływów z podatków w poszczególnych powiatach, czy też produkcji przemysłowej i rolnej na danym terenie. Z obszernej spuścizny pisemnej wieluńskiej intendencji (zarząd domen królewskich) w Berlinie znajduje się jeden tom dotyczący obsady personalnej tego urzędu (*GD VII nr 673*), olbrzymia zaś większość, bo 27 jednostek, przechowywana jest w Warszawie (*AGAD*). Ze względu na znaczenie zawartego w nich materiału opisowego warto również wspomnieć akta dotyczące opisu powiatu wieluńskiego w badanym okresie (*Indaganda des platten Landes*) czy prośby Marcina Cichowicza o dzierżawę Łaszewa.

Mniejsze znaczenie dla poznania dziejów ziemi wieluńskiej mają akta inspekcji podatkowej w Sieradzu.

W sumie akta berlińskie uzupełniają w znaczący sposób, zachowany w archiwach polskich materiał dotyczący ziemi wieluńskiej w okresie Prus Południowych.

W tym miejscu pragniemy wyrazić serdeczne podziękowanie dyrekcji Tajnego Pruskiego Archiwum w Berlinie-Dahlem za umożliwienie nieskrępowanego dostępu do zasobu. Szczególne podziękowanie należy się osobom zatrudnionym w pracowni naukowej oraz bibliotece, które pomagały nam podczas pobytu w Berlinie.